

WIENIEC-PSZCZOŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: 6000 Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 400 M. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce, w tekście 800 M. Drobne: 150 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, I p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02.

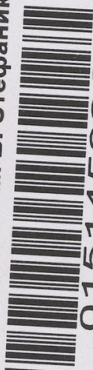
NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Siła ludu a potęga narodu.

Już konstytucja 3-go maja 1791 r. pragnęła zainteresować sprawami Rzeczypospolitej szerokie rzesze ludu i mieszczaństwa, już Kościuszko zaciągnął pod swe sztandary szerokie masy właściańskie. I ten postęp demokratyzacji państwa polskiego byłby już dawno do dnia dzisiejszego skończony, gdyby nie katastrofa rozbiorów. Ale mimo to, szczególnie w drugiej połowie dziewiętnastego wieku, działacze narodowi o tak wybitnej indywidualności, jak Jan Popławski, Baliński, Roman Dmowski postanowili duchową potęgę narodu oprzeć na narodowym uświadczeniu szerokich mas ludowych. I tem się tłumaczy fakt, że działacze narodowi potrafili stworzyć szereg organizacji kulturalnych i gospodarczych, mających za cel kulturalne podnoszenie ludu polskiego i uświadczenie go, że będąc najliczniejszy i najściślej związany z ziemią polską, winien się stać fundamentem budowy przyszłego państwa polskiego. I to jest niewątpliwa zasługa politycznej myśli narodowo-demokratycznej, która wierząc silnie w to, że państwo polskie musi kiedyś na nowo powstać, czerpała tę wiarę z wartości moralnej i umysłowej ludu polskiego, przeciwstawiając się tym wszystkim odłamom politycznym, które wskutek niepowodzeń powstań naszych biernie poddawały się losowi i uważały za cel polityki polskiej jaknajwiększe wykorzystanie danego położenia w państwie zabórczem na korzyść interesów narodu polskiego. Oczywiście ta rola ugodowców wszelkie

go typu byłaby z biegiem czasu doprowadziła do zaniku świadomości narodowej w szerokich masach narodu polskiego i byłaby uczyniła z narodu, mającego świetną tradycję i wysoką kulturę, naród niewolniczy po wsze czasy. Że polityczna myśl narodowo-demokratyczna, dążąca przez uświadczenie ludu do wzmocnienia narodu i do przygotowania go na chwilę przyszłej wielkiej wojny światowej, była zdrową, tego dowiedły najnowsze wypadki. Albowiem z dumą możemy to powiedzieć, że żołnierz polski, który walczył w czasie wielkiej wojny w armiach zabórców, rozumiał to doskonale, że walczy za obcą sprawę i że koniecznie musi przed światem zadokumentować swe własne cele, mianowicie dążenie do odbudowania niepodległego państwa polskiego. Tem się tłumaczy fakt, że kiedy Komitet Narodowy w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele wezwał Polaków do stworzenia armii po stronie koalicji, podążyli do niej Polacy amerykańscy, a nawet przedarli się z Austrii legjoniści pod wodzą Hallera. A kiedy dzięki znakomitej polityce Komitetu Narodowego w Paryżu i dzięki ofiarnej krwi żołnierza polskiego pod wodzą Hallera powstało w roku 1918 odrodzone i niepodległe państwo polskie, wtedy ogarnął tak powszechny zapal wszystkie warstwy narodu, że nawet najbiedniejszy Polak był zdolny do największych poświęceń. I gdyby na czoło rządów naszych nie byli się wysunęli socjaliści, którzy przez cały czas wojny trzymali z Austrią i z Niemcami, i gdyby socjaliści nie byli zaczęli budować państwa polskiego na zupełnie mylnych podstawach, gdyby nie byli robili żadnych eksperymentów, czy to z wyprawą kijowską, czy z Ga-

ЛННБ України ім. В. Стефаника



015145080

Heją wschodnią, czy z Wilnem, bylibyśmy nie stracili ani Śląska Cieszyńskiego, ani Górnego. Nie bylibyśmy narażeni na najazd bolszewicki i bylibyśmy mogli pod względem gospodarczym stanąć bardzo wysoko. Bo ziemia nasza urodzajna daje plony znakomite, bogactwa naturalne, jak węgiel, nafta, sól, żelazo byłyby się przyeżyły do rozwoju naszego przemysłu, a szerokie warstwy narodu byłyby z pewnością pracowały dla własnego państwa nie gorzej, niż dla zaborców. Ale zaczęto ludzi ludzi nieświadomych tem, że mogą żądać wszystkiego od państwa, a państwo musi im to dać, choćby nawet sami ze swej strony nie dawali państwu intensywnej pracy. Stąd ta masa strejków robotników fabrycznych i rolnych, którzy w ten sposób rujnowali przemysł i rolnictwo, stąd to rozkładanie dobra publicznego przez najrozmaitszych ludzi, stąd ta gonitwa za największymi zyskami, stąd paskarstwo i lichwa. Obecnie można stwierdzić już pewne otrzeźwienie w narodzie. Choć tu i ówdzie zła jeszcze wiele, to jednak ludzie zaczynają już rozumieć, że „bez pracy nie ma kołaczy“, że strejki podkopują przedewszystkiem egzystencję strejkujących, że handel musi się oprzeć na uczciwej kalkulacji i że co najważniejsza w państwie polskim muszą rządzić Polacy, którzy wywalczyli je sobie krwią kilku pokoleń i ofiarą pracy milionów ludzi. I to właśnie przekonanie, które ogarnia szerokie masy ludowe, że Polska jest dla Polaka, a nie dla żydów, że naród polski przez 150 blisko lat znosił katusze niewoli nie dla pasożytów, ale dla siebie samego, stanowi siłę ludu, a temsamem potęgę całego narodu. I jeszcze jedno. Nasi wrogowie starają się rozdzielić naród na klasy, które zwalczają się nader ostro, bo wiedzą, że w ten sposób osłabia zwarta siłę narodu, która przy solidarności klas potrafi pozbyć się z Polski elementów wrogich. To też obecnie dążeniem politycznej myśli narodowo-demokratycznej jest wytworzenie w szerokich masach ludowych jednolitej opinii o współpracy wszystkich klas dla dobra całego narodu, opieka nad słabszymi i podniesienie kulturalne warstw, stojących pod tym względem na niższym poziomie tak, aby wszyscy Polacy bez względu na zawód czy warstwę uważali się za budowniczych państwa polskiego.

To też Związek ludowo-narodowy w swej działalności zmierza do wyjaśnienia szerokim masom ich szczytnej roli we własnym państwie i do przedstawienia tych obowiązków, jakie ma do spełnienia wobec państwa każdy Polak, pozbawiony zaś popiera te wszystkie organizacje kulturalno-gospodarcze, które szerzą w szerokich masach uświadczenie o tych wszystkich sprawach, od których zależy rozwój nowoczesnego państwa demokratycznego. Hasłem Związku ludowo-narodowego jest nie schlebiać nikomu, a podnosić wszystkich moralnie, umysłowo i gospodarczo

dla dobra państwa polskiego i przeciwstawiać się w sposób stanowczy burzycielom tego państwa, t. j. żydom i socjalistom.

Wincen S. ...

Uznanie granic Polski przez Stany Zjednoczone.

Posel Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie zawiadomił min. Skrzyńskiego notą z dnia 5 kwietnia b. r., że Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki przyjął do wiadomości decyzję konferencji ambasadorów z dnia 14 marca b. r., co do granic Polski, wychodząc z założenia, że decyzja ta odpowiada istniejącej suwerenności Polski nad terytorjum objętym temi granicami.

* * *

Uznanie granic Polski przez Amerykę, która nie bierze udziału w decyzjach państw sprzymierzonych i powstrzymuje się wogóle od wszelkich decyzji w sprawach europejskich, szczególnie rosyjskich, jest dla Polski bardzo ważnym faktem.

Na Ameryce opierali w dużej mierze nadzieje swoje żydzi, litwini i ukraińcy, którzy mają tam silne wpływy i rozwinięli ogromną propagandę przeciw Polsce, niemając nam szkodzącą, zwłaszcza gdy się zważy, że Ameryka jest obecnie „bankierem świata“, głównym i najważniejszym źródłem pożyczek międzynarodowych.

Obecnie propaganda antypolska w Ameryce traci grunt pod nogami, natomiast mocny grunt uzyskuje Polska w Ameryce przy wszelkich rokovaniach finansowych i gospodarczych, które dotychczas nie mogły wydać poważniejszych wyników przed uznaniem granic Polski.

Zgoda.

Przez ostatni piątek i sobotę (6 i 7 kwietnia) toczyły się w Krakowie obrady posłów ze stronnictw: Związku ludowo-narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji, Klubu chrześcijańsko-narodowego i Piasta. Szło o ostateczne ułożenie programu wspólnej pracy w rządzie, w Sejmie i w kraju na kilka najbliższych lat.

Cała Polska z ogromnem zainteresowaniem śledzi te obrady. Wrogowie tej zgody ze skóry wyskakują, aby do niej nie dopuścić. Krakowskie stańczyki, socjaliści, żydzi, a także i prezes obecnego rządu, generał Sikorski, dzień po dniu nowe wynajdują podstępny, podrywki i nowe poddają pomysły, byle tylko odwlec chwilę zgody między polskimi stronnictwami. Między innemi

wymyślili taki projekt: Najlepiejby było, aby u władzy został generał Sikorski, a tylko zmienił kilku ministrów. Paru nowych ministrów dałby Związek ludowo-narodowy, paru Piastowcy i będzie dobrze. Na takie załatwienie sprawy zgodzi się i lewica i żydzi, będzie więc w Polsce ogólne zadowolenie. A gdyby Witos zrobił zgodę z ósemką — powiadają oni — to najpierw rozbije mu się klub, bo wystąpią z niego liczni posłowie, a potem inne stronnictwa lewicy urządzą strajk i ogłaszają, że Witos zdradził chłopów. Tak straszą Witosą. A posłom z ósemki mówią, że Witos was zdradzi, że lepsze będzie porozumienie z Sikorskim i t. d.

Tak kuszą i straszą wszystkie wrogowie zgody to nas, to Piastowców. Ale — jak dotąd — nie pomogły ani prośby, ani groźby, ani intrygi. Przeciwnie, przyspieszyły one i zbliżyły wszystkie polskie stronnictwa. Gdy w sobotę wieczorem stało się już głośnem, że dwudniowe narady zakończone zostały uchwałą, że ugodę trzeba podpisać, że wszystkie ważniejsze sprawy zostały ułożone — wśród żydów w Krakowie powstał okropny popłoch i rozpacz.

Może już najbliższy tydzień przyniesie koniec dotychczasowym rządóm, a zaczną się nareszcie w Polsce rządy polskie.

Tego sobie życzą szczerze i serdecznie wszyscy dobrzy Polacy.

Stanisław Rymar.

Roman Dmowski doktorem honorowym Uniwersytetu Poznańskiego.

Wydział filozoficzny Uniwersytetu Poznańskiego mianował Romana Dmowskiego doktorem honorowym. Nominację tę zatwierdził Senat, a w ostatnich dniach Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego.

Uroczysta promocja odbędzie się w końcu maja.

Jest to już drugi doktorat honorowy Romana Dmowskiego, odznaczonego również w ten sposób podczas wielkiej wojny przez wydział prawny znakomitego uniwersytetu angielskiego w Chambridge.

Mord bolszewicki.

Zamordowanie prałata Butkiewicza.

Przed świętami Zmartwychwstania Pańskiego lotem błyskawicy rozeszła się po całym świecie wieść, iż bolszewicy skazali na śmierć arcybiskupa Cieplaka i ks. prałata Butkiewicza, a 12-tu innych księży katolickich na 10 i 3 lata ciężkiego więzienia. Cały świat chrześcijański wiadomość potworną przyjął do żywego obrażony. Ze

wszystkich stron poszły wezwania do rządów, by przeciwko wykonaniu wyroku barbarzyńskiego zaprotestowały bezwzględnie i stanowczo. Odezwała się prawie cała Europa.

Wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy (W. C. I. K.) w Wielką Sobotę na naradzie postanowił zmienić najwyższą karę śmierci, określonej przez sąd w stosunku do arcyb. Cieplaka na 10 lat więzienia, a co do wyroku na ks. prałata Butkiewicza karę śmierci zatwierdził. Wyrok ten przedewszystkiem zainteresował powołany szerokie warstwy naszego społeczeństwa, gdyż skazani to nie tylko reprezentanci wiary katolickiej, którą wyznaje w Polsce 90 procent Polaków, ale są to także Polacy — nasi bracia — reprezentanci naszego narodu. Wyrok ten międzynarodowego żydostwa zwrócony jest już nie tylko przeciwko naszym uczuciom religijnym, ale jest to wymierzony policzek w naszą dumę i honor narodowy. Dlatego też stanowisko naszego państwa w tej sprawie musi być mocne i stanowcze, za nami stanie cały świat kulturalny, a opryski żydowsko-bolszewickie czy to rosyjskie, czy też wśród nas się blakający muszą wiedzieć, że zbrodnia ta bezkarnie im ujdzie nie może. Za wykonanie zbrodni odpowiedzieć powinni nie tylko żydzi-bolszewicy rosyjscy, ale także żydostwo całego świata, oraz ci z gojów, co na służbę bolszewików poszli.

Stopniowe prześladowanie Kościoła katolickiego.

Żydzi, opanowawszy Rosję, zabrali się przedewszystkiem do prześladowania Kościoła katolickiego. W roku 1918 w styczniu Rada Komisarzy Ludowych wydała rozporządzenie oddzielające Kościół od państwa i równocześnie wyszedł zakaz nauczania religii w szkole. Do lat 18-tu nie wolno było dzieciom mówić o żadnej religii, a ostro zakazano chłopcom służyć do mszy świętej, bo to według nich praca, której dzieciom spełniać nie wolno.

Ukaz o rozdziale Kościoła od państwa przez Kościół katolicki został chętnie przyjęty, gdyż zdawało się, że bolszewicy, którzy głoszą wolność religii i wyznania, do Kościoła mieszać się nie będą. Radość trwała bardzo krótko, gdyż hasła te są tylko dla łatwowiernych i głupich — bo w rzeczywistości służą one żydostwu do walki powolnej, stopniowej z wiarą chrześcijańską, a przedewszystkiem z wiarą katolicką.

Niedługo potem bolszewicy ogłosili, że wszystka własność w Rosji, a więc także i kościołów, to własność ludu. W myśl tego ogłoszenia Rady komunistyczne zaczęły wydzierżawiać kościoły na „kina“, na sale do tańców, czy tym podobne cele. Wreszcie wyszedł rozkaz oddania wszystkiego złota na cele państwa komunistycznego. Teraz zaczęła hulać czerń bolszewicka — zabierano z kościołów wszystko, co się dało — wota, kielichy, pateny, monstrancje. Rabowano w białym

dzien, napadano na kościoły w czasie nabożeństw i wśród modlącego się ludu zabierano rzeczy poświęcone. Wówczas, rozumie się, wierni stawali w obronie nie pozwalając zbrodniarzom bezczęście rzeczy świętych. Lud stawał koło ołtarzy padał trupem, ale nie pozwalał na grabież świętości. To chyba jasne — wierzę w to — że gdyby u nas, nie dał Bóg, do podobnych rzeczy przyszło taksamo nie pozwolilibyśmy sobie zabierać z kościołów naczyni Bogu poświęconych. Otóż bolszewicy tę obronę rzeczy świętych przez wiernych nazwali oporem przeciw władzy, czyli buntem przeciwko rządowi, księży zaś nazwali buntownikami, czyli kontrrewolucjonistami, to jest takimi, co do buntu namawiają. U tych łotrów — poświęcenie się, głęboka wiara, śmierć w obronie wiary katolickiej — nazywa się robieniem kontrrewolucji.

Otóż ks. arcybiskup Cieplak i inni księża katolicy stanęli przed sądem bolszewickim właśnie za ten niby opór przeciw władzy i robienie kontrrewolucji. Jak z tego wynika, jest to żydowski wykręt, by w ten sposób pozbyć się księży katolickich, a w ostateczności zniszczyć do reszty Kościół katolicki i wiarę Chrystusową. Wysławili już swego czasu pomnik Judaszowi Iskariocie i pragną, by on w Rosji, a nawet w całym świecie niepodzielnie zapanował. To jest jedna strona wyroku.

Bolszewicy szantażują Państwo Polskie.

Jak wyżej wspomniałem, iż skazani są Polakami. Arcybiskup Cieplak to rodak z naszej diecezji kieleckiej. Tu w Kielcach uczęszczał do Seminarjum duchownego i tu przyjął święcenia kapłańskie. Obowiązkiem przeto państwa polskiego jest bronić swoich obywateli przed zemstą hołoty żydowsko-bolszewickiej. Bolszewicy o tem doskonale wiedzą i poprostu frymarczą, szantażują państwo nasze. Bolszewicy wysłali już i ciągle wysyłają do Polski swoich agitatorów, by tu u nas zaprowadzić bolszewizm, czyli panowanie żydów. Poza wysłanymi agitatorami mają także takich, co robią dla nich znowu za pieniądze. Rząd polski ma prawo i obowiązek tych wszystkich, co chcą zniszczenia państwa, wylapywać i oddać pod sąd.

Niedawno odbył się proces w Warszawie, w którym zostało zasądzonych kilku agitatorów o agitację bolszewicką wśród wojska, a między innymi żyd Toeplitz, syn radnego miasta Warszawy. (A wielu jest jeszcze nie wylapanych?) Otóż bolszewicy będą chcieli, by rząd polski tych wszystkich zasądzonych bolszewickich agitatorów wymienić za zasądzonych księży-Polaków. Na tem więc polega ten szantaż bolszewicki.

Rząd polski na podobne traktowanie sprawy zgodzić się nie może. Nie możemy pozwolić, by za niewinnie zasądzonych księży miano uwalniać od kary sprawiedliwej zbrodniarzy bolszewickich.

To byłby początek naszego końca i upadku, bo bolszewicy bezkarnie w Polsce by agitowali, a przyłapani, wymienialiby za naszych rodaków niewinnie przez bolszewików zasądzonych — a mieszka w Rosji jeszcze do dwóch milionów naszych rodaków.

Zdecydowane stanowisko rządu i społeczeństwa.

Jak więc pomóc nieszczęśliwym ofiarom barbarzyństwa żydowsko-bolszewickiego? Na to jest tylko jedna rada. Rząd i społeczeństwo powinno z bolszewikami u nas postępować bezwzględnie. Bolszewizm to zaraz gorsza od cholery — bolszewizm to chęć zniszczenia naszego państwa i narodu. Dla agitatorów bolszewickich powinny być specjalne sądy doraźne i kara śmierci — gdyby bolszewicy o tem wiedzieli nie bawiliby się jak obecnie z nami w ciuciubabkę. Bolszewizm to zblokowane żydostwo całego świata, dążące do opanowania wszystkich narodów chrześcijańskich, przeto narody i państwa obronią się przed bolszewizmem o ile rozpoczną nieubłaganą a konsekwentną walkę z żydostwem. Wyrzucić żydów z urzędów cywilnych i wojskowych, nie im nie sprzedawać i nie u nich nie kupować. Natychmiast wyznaczyć z Polski blisko do miliona żydów, którzy z Rosji do Polski zjechali, odebrać koncesje rządowe na sprzedaż tytoniu, wódki, na dostawy rządowe i wszelkie pozwolenia na wywóz. Zastosować „numerus clausus“ nie tylko w szkołach, ale w całym życiu państwowym. To reła rządu. A społeczeństwa? — skupić się w sobie i jednoczyć i uzdrowić się od zarazków bolszewickich. Trucizną czyli zarazkami bolszewickimi są: walka klas, nienawiść jednych braci do drugich, szerzenie zamętu w naszych pojęciach religijnych przez zakładanie „kościół narodowego“, „badaczy pisma“, szkalowanie naszych kapłanów, czytanie pism przewrotnych, należenie do stronnictw idących na pasku międzynarodowego żydostwa. Odrutką bolszewizmu to cywilna odwaga, to przeciwstawienie się fałszywym hasłom międzynarodowego postępu, to ukochanie idei narodowej i życie według zasad 10-ciu Bożych przykazań. Gdy bolszewicy zobaczą zdrowe społeczeństwo, zwarty naród z rządem, to państwa takiego prowokować się nie odważą.

Jan Matłosz, poseł.

Walka z religią w Rosji bolszewickiej.

OHYDNY SPOSÓB ZAMORDOWANIA KSIĘDZA BUTKIEWICZA.

Stracenie ks. prałata Butkiewicza nastąpiło 31 marca o godz. 4 rano w piwnicach gmachu czerezwyczejki przy ulicy Lubianka. Ks. prałata Butkiewicza wprowadzono do piwnicy i tam jeden z członków czerezwyczejki strzelił mu w tył

głowy. Ciało zostało przewiezione w nieznanym kierunku. Istnieją przypuszczenia, że zwłoki zostały zakopane w miejscowości Sokolniki pod Moskwą.

OBŁAKANY POMYSŁ BOLSZEWICKI STRACENIA PAPIEŻA ZAOCZNIE.

O zatwierdzeniu wyroku na prałata Butkiewicza i o protestach Europy prasa moskiewska milczy zupełnie.

Jedynie „Prawda” pomieszcza artykuł wstępny pod tytułem: „Dlaczego nie wytacza się procesu Papieżowi?” i pisze między innemi: Sąd nad arcybiskupem Cieplakiem stwierdził, że głównym winowajcą w zorganizowaniu sprzeciwu okazywanego przez księży kontrrewolucjonistów przy rekwizycji kosztowności kościelnych jest Papież rzymski, wobec tego Papież miał stanąć przed trybunałem rewolucyjnym. Interwencji Europy obawiać się nie należy(!), gdyż nikt z pobudek religijnych(!) nie wystąpi. Europę ruszyć mogą tylko interesy materialne(!). Gdy Włochy staną się sowieckimi(!?) wówczas Papież może się znaleźć w nieprzyjemnem położeniu, podobnem do sytuacji skazanych obecnie księży(!), a niedługo i Tichona. Zanim to nastąpi, należy zaocznie wytoczyć proces Papieżowi i skazać go za działalność kontrrewolucyjną.

Wiadomość powyższa nie wymaga komentarzy i wskazuje, na jaką obłąkaną drogę wchodzi walka religijna w Rosji sowieckiej.

KREW MĘCZENNIKA WYDAJE PLONY.

Zamordowanie ks. prałata Butkiewicza warło przynębenie na wiernych w Rosji. Wbrew kłamliwym wiadomościom sowietów i na przekór ich planom, uczucia religijne u katolików w Rosji wybuchły z nową siłą. Kościoły przepełnione są wiernymi.

PROCES PATRJARCHY PRAWOSŁAWNEGO TICHONA.

Po ohydny wyrok na księży katolickich, przystępują sowiety do wyniszczenia cerkwi prawosławnej. W dniu 11 kwietnia b. r. w Moskwie w Sądzie najwyższym rozpocznie się proces patryjarchy Tichona i jego najbliższych współpracowników: metropolity Nikandra, byłego zarządzającego synodem Gurjewa i biskupa Arsinja, którzy oskarżeni są o stosunki z obcemi państwami, robotę kontrrewolucyjną, skierowaną przeciwko ustrojowi sowieckiemu i sprzeciwiania się dekretem władz, jak również wykorzystywanie „zabobonów religijnych”, celem wywołania u ludności nastroju antybolszewickiego.

Proces rozpocznie się w tej samej sali, gdzie proces arcyb. Cieplaka. Prezesem sądu jest Załkind, prokuratorem Krylenko. Obrony podjął się Bobryszczew-Puszkina, a więc te same osobi-

stości, które występowały w procesie arcybiskupa Cieplaka.

Jak widać z powyższego, rozpocznie się ta sama komedia sądu, co w procesie księży katolickich. Wyrok z góry łatwy do przewidzenia. W procesie występują ci sami aktorowie, jedynie zamiast duchowieństwa katolickiego ławy oskarżonych zajmie duchowieństwo prawosławne.

W ROSJI NIE BĘDĄ OBCHODZIĆ ŚWIĄT WIELKANOCNYCH.

Z powodu wzrostu antyreligijnej agitacji w różnych miejscowościach Rosji, postanowiono nie obchodzić Świąt Wielkanocnych, lecz przenieść je na inny termin. (Według kalendarza wschodniego Wielkanoc w Rosji przypada dnia 8 b. m.).

Fundusze na parcelację w Polsce.

Fundusz ziemski. — Udzielone z niego będą kredyty gotówkowe. — Urzędy ziemskie będą miały prawo wydawania renty w złocie. — Fundusz zapomóg. — Pięć klas gruntów. — Ile kredytu otrzymać mogą bezrolni, małorolni a nabywcy kolonji robotniczych i urzędniczych?

Główny Urząd Ziemski opracował trzy nowe ustawy, dotyczące reformy rolnej, a mianowicie:

- 1) O parcelacji i osadnictwie;
- 2) O parcelacji i osadnictwie na Wschodzie;
- 3) O finansowaniu parcelacji i osadnictwa.

Ten trzeci projekt ustawy jest właściwie kamieniem węgielnym całej reformy rolnej, gdyż z braku właśnie mądrze obmyślanego projektu pomocy finansowej dla parcelantów sama parcelacja dotychczas nie dała żadnych wyników.

Ustawa o sfinansowaniu osadnictwa i parcelacji jest w ten sposób pomyślana, aby Państwo ze swego budżetu nie na reformę rolną nie potrzebowałołożyć. Dotychczasowe przekazywane na reformę rolną majątki państwowe dadzą podstawę do stworzenia poważnego funduszu gotówkowego, który został nazwany

„Funduszem Ziemskim”.

Będzie on przeznaczony na opłatę gotówkową za te części wykupywanych przymusowo majątków ziemskich, które muszą być gotówką zapłacone, oraz na zapłaty gotówkowe za majątki, kupowane z wolnej ręki. Poza tem fundusz ten może być bezpośrednio używany na udzielanie

pomocy kredytowej osadnikom.

Przytem fundusz, jaki stanowiły państwowe majątki ziemskie, będzie zachowany w postaci funduszu gotówkowego.

Oprócz tego Urzędy Ziemskie (!) otrzymają prawo emisji „Państwowej renty ziemskiej w złocie”, którą będą płaciły za wykupywane przymusowo grunta do wysokości 90 procent wartości

szacunkowej. W pewnych wypadkach renta ta będzie mogła być użyta do udzielania pomocy kredytowej osadnikom. Renta będzie oprocentowana w stosunku sześć od sta rocznie, przytem w miarę spłacania udzielanych pożyczek będzie ona spłacana przez losowanie lub przez wykupno jej na giełdzie.

Wreszcie przewidziane jest utworzenie t. zw. funduszu zapomóg,

który będzie powstawał ze wspomnianych opłat z parcelacji ziemi państwowej.

Ustawa dzieli Rzeczpospolitą na pięć stref, dla których ustala inne ceny na poszczególne klasy gruntów. Oprócz tego przy ocenianiu gruntów wprowadza się czynnik odległości tych gruntów od kolei żelaznych i od miast. Ustawa wprowadza w ten sposób normy szacunkowe dla poszczególnych rodzajów gruntów.

Pomoc kredytowa

normalna może być udzielana bezrolnym w wysokości do 90 proc. ceny sprzedażnej obiektu, małorolnym i nabywcom ośrodków w wysokości do 25 proc., wreszcie nabywcom kolonji robotniczych i urzędniczych w wysokości do 20 proc. Poza tem, jak wspominaliśmy, bezrolni i żołnierze mogliby ewentualnie korzystać z dodatkowych pożyczek, ewentualnie także z zapomóg.

Kredyty budowlane.

Na poparcie budownictwa przeznaczył rząd, jak już donosiliśmy, 20 miliardów marek. Chcący otrzymać kredyty, winni posiadać następujące warunki: 1) gminy i kooperatywy mogą uzyskać kredyt na budowę, jeżeli się wykażą sumą wynoszącą jedną dziesiątą część kosztów zamierzonej budowy; 2) osoby prywatne, jeżeli wykażą się sumą wynoszącą jedną piątą część kosztów budowy.

Kredyt będzie udzielany przedewszystkiem na ukończenie już rozpoczętych budowli, następnie na remont (naprawki, odnowienia) niezamieszkałych budynków, a wreszcie na budynki nowe.

Pożyczki będą opiewały na złote polskie i będą zabezpieczone hipotecznie. Udzielanie pożyczek budowlanych w Małopolsce należy do Zakładu kredytowego miast małopolskich we Lwowie i jego filji w Krakowie.

Przegląd polityczny.

ŚWIAT POD WRAŻENIEM MORDU NA KS. PRALACIE BUTKIEWICZU.

Cały świat cywilizowany, wszystkie państwa i wszystkie narody pozostają ciągle pod strasz-

nym wrażeniem krwiożerczego barbarzyństwa bolszewickiego. Okrutny mord, popełniony na ks. pralacie Butkiewiczu, wstrząsa bez przerwy i do głębi uczuciami wszystkich ludzi uczciwych u nas i zagranicą. Straszny głos protestu wyrywa się z duszy obrażonej ludzkości, którą dzisiejsi władcy Rosji w tak bezwstydnym sposób zelżyli swym dzikim czynem.

POLSKA WOBEC MORDU BOLSZEWICKIEGO.

W Polsce wszyscy jesteśmy porażeni okropnością mordu i przynębieni ciosem, jaki dotknął nas jako katolików i jako Polaków.

Tysiące zgromadzeń, manifestacyj, pochodów, są tylko częściowym wyrazem tego bólu i tego oburzenia, jakie tkwią w duszach i sercach wszystkich nas bez wyjątku. Cała Polska jest solidarna w uczuciach zgromy potępienia i ohydy z powodu potwornej zbrodni.

WRAŻENIE W WATYKANIE.

Równie głęboko jak my, wstrząśnięta jest nie-ludzkim mordem Stolica Apostolska. Ojciec święty wiadomością o zamordowaniu ks. pralata Butkiewicza był szczególnie poruszony, tembardziej, że aż do ostatniej chwili na jego polecenie przedsiębrano wszelkie starania, celem ułaskawienia skazanych. Na podstawie doniesień przedstawiciela Kościoła, znajdującego się w Rosji, wciąż wierzono, że wyrok śmierci nie będzie wykonany. Otrzymaawszy wiadomości o wykonaniu wyroku, Ojciec święty padł na kolana i długo się modlił za duszę niewinnie zamordowanego męczennika.

WRAŻENIE WE WŁOSZECH.

W całych Włoszech panuje olbrzymie oburzenie z powodu zbrodni bolszewickiej. Wszystkie pisma, bez różnicy kierunku politycznego, w ostrych słowach potępiają gwałt bolszewicki. Niektóre, jak „Secolo“ podkreślają, że dziś dopiero świat może ocenić znaczenie zwycięstwa Polski nad bolszewikami w r. 1920, dzięki czemu Europa została ocaloną przed nawałą barbarzyństwa. Pisma faszystowskie podnoszą i to jeszcze, że gdyby wówczas Polska nie odparła bolszewików rosyjskich, to faszyzm nie mógłby być następnie zwalczyć miejscowych bolszewików i przynieść Włochom ład i odrodzenie; Polsce należy się więc wielka wdzięczność, do której Włosi się w pełni poczuwają.

WRAŻENIE W ANGLJI.

Anglja, jak o tem piszemy na innem miejscu, do ostatniej chwili czyniła starania, aby powstrzymać bolszewików od zbrodni i ocalić życie niewinnych skazańcom. Wobec dokonanej zbrodni oburzenie wszystkich warstw narodu angielskiego jest olbrzymie. W kołach politycznych w Londynie stwierdzają, że stosunki dyplomatyczne między Anglją i Rosją sowiecką są bardzo napięte. Ze szczególnem oburzeniem podkreśla się, że

Rząd sowiecki pozwolił sobie na tak arogancką odpowiedź na protest angielski przeciw zasadzeniu księży katolickich. Wszystkie pisma angielskie określają tę odpowiedź, jako niesłychaną prowokację, która powinna zmusić Rząd angielski do ostrego wystąpienia przeciw Sowietom. Wiadomość o zbrodniczym straceniu ks. prałata Butkiewicza przyjęła wszystkie pisma z oburzeniem, któremu dają mocny wyraz w artykułach.

WRAŻENIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej otrzymujemy wiadomość, że tamtejsze koła polityczne powstrzymują się od wydawania obszerniejszego sądu o egzekucji dokonanej na ks. prałacie Butkiewiczu, bo sąd ten może być tylko jeden, i oświadczają, że czyny tego rodzaju odsuwają ewentualne uznanie rządu sowieckiego w bardzo odległą przyszłość.

STANOWISKO INNYCH PAŃSTW.

Dochodzą nas głosy oburzenia i z innych państw. Przedewszystkiem Francja łączy się z nami w uczuciach bólu i oburzenia na zbirów bolszewickich. Wszystkie państwa katolickie Ameryki południowej są wstrząśnięte zbrodnią bolszewicką i poddają światu myśl ogólnej krucjaty przeciw bolszewikom.

Z powyższych głosów widać, że wszystkie narody oceniają ohydny czyn bolszewicki jednakowo, jako niesłychane barbarzyństwo i krwiożerczość właściwą tylko ludożercom. Znów cały świat się przekonał, że rząd bolszewicki w dalszym ciągu jest rządem morderców i krwiożerczych bandytów. Od chwili oparowania Rosji do dnia dzisiejszego władcy bolszewicy nie zmienili się ani na jotę.

TRUDNOŚCI W STOSUNKACH Z ROSJĄ.

Ze z takimi władcami i takim rządem trudno utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki, jest to jasne dla wszystkich w Polsce. Nawiazując więc do tego, co w poprzednim przeglądzie politycznym pisaliśmy o stosunkach Polski z sąsiednimi państwami, musimy tylko podtrzymać nasze zdanie, że z Rosją, dopóki nią rządzą bolszewicy, do normalnych stosunków nie dojdziemy. Na dziś zabezpieczeniem Polski od strony Rosji może być tylko nasza siła.

POROZUMIENIE Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Za to sprawa ostatecznego i trwałego porozumienia z Czechosłowacją posuwa się naprzód. W ostatnim tygodniu w gazetach polskich i czeskich wiele się o tem mówi. Zaznaczyć należy z przyjemnością, że ton gazet czeskich jest wobec nas przychylny. Czesi zaczynają rozumieć, że dla nas rzeczą najważniejszą jest uznanie z ich strony przynależności wieczystej Wschodniej Małopolski do Polski. Była zaś w tem do niedawna trudność, gdyż Czesi lubią marzyć o wspólnej granicy z Ro-

sją. Dziś po uznaniu naszych wschodnich granic, zdaje się, że Czesi tych marzeń szkodliwych i dla nas i dla nich, się pozbywają. Również ostatnie krwawe czyny rządu bolszewickiego przyczyniają się do porozumienia Czechów z nami, gdyż czyny te mogą ostudzić zbyt zapał Czechów do Rosji. Za porozumieniem z Rosją jest i Polska, trzeba jednak, żeby Czesi zrozumieli, że to porozumienie osiągnąć nie jest tak łatwo, a co się tyczy bolszewików — to sprawa stosunków z nimi jest szczególnie trudna.

SZCZEGÓŁY POROZUMIENIA USTALONE ZOSTANĄ W WARSZAWIE.

W ogólności należy przypuszczać, że skoro po obu stronach, to jest po stronie czeskiej i polskiej jest szczerą chęć porozumienia, to do porozumienia takiego dojdzie. Szczegóły tego porozumienia zostaną omówione podczas pobytu w Warszawie czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza, o którego zamierzonym w niedługim czasie przyjeździe do Polski pisaliśmy. Minister Benesz zawsze przychylniej się do nas odnosił i dlatego przypuszczamy, że Warszawa powita go w swych murach gościnnie i pobyt jego w Polsce przyniesie zgodę dwóch narodów, mających wspólnego wroga w Niemczech, a wspólnych przyjaciół w Francji i Rumunji.

WYPADKI POLITYCZNE DNI OSTATNICH.

Przechodzimy obecnie do zanotowania ważniejszych wypadków politycznych ostatniego tygodnia:

Powrót pięciu wiosek na Warmji do Polski.

W tych dniach władze niemieckie ustąpiły ostatecznie z 5 wiosek, położonych na prawym brzegu Wisły na Warmji, a przyznanych Polsce przez Radę Ambasadorów w wyniku plebiscytu na Mazurach i Warmji. Władzę administracyjną przejął od Niemców starosta powiatu gnieńskiego nad Wisłą, do którego to powiatu wioski zostały przydzielone.

Życzliwy ton Czechosłowacji.

Wychodzący w Frysztadzie na Śląsku Cieszyńskim po stronie czeskiej „Robotnik Śląski“, omawia postępowanie rządu czechosłowackiego wobec mniejszości narodowych i stwierdza, że w ostatnich czasach stosunek władz czechosłowackich do Polaków w Czechosłowacji zmienił się i idzie na Śląsku czeskim ku lepszemu. Znamienne jest, że czeskie pismo w Morawskiej Ostrawie „Duch Czasu“ zamieścił kilka artykułów, traktujących bardzo przyjaźnie i przychylnie o prawach mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Generał Le Rond w Spale.

W Polsce bawi w obecnej chwili gen. Le Rond, dowódca wojsk francuskich na Górnym Śląsku, który w tak dużej mierze przyczynił się do korzystnego dla nas rozstrzygnięcia na Górnym Śląsku. Onegdaj był on podejmowany na obiedzie galowym u p. Prezydenta Wojciechowskiego w Spale. W obiedzie

wzięli udział także prezes rady ministrów Sikorski i minister spraw zagranicznych Skrzyński.

Po wyborach w Jugosławii. Pisaliśmy, że w Jugosławii przy wyborach odnieśli zwycięstwo radykałi Pasicza i demokraci, oba stronnictwa, stojące na gruncie jedności jugosłowiańskiej. Poważną jednak liczbę posłów zdobyło stronnictwo kroackie Radieca, które stoi na stanowisku państwowej odrębności Kroacji, połączonej tylko federacją z resztą Jugosławii. Ostatnio zaszły poważne zdarzenia w Jugosławii, a mianowicie posłowie wybrani z Kroacji z Radiecem, ogłosili się za odrębną reprezentację kroacką i wydali manifest, w którym ogłaszają nieuznawanie konstytucji jugosłowiańskiej i rządu centralnego w Belgradzie. Położenie jest zatem poważne.

Statut Kłajpedy. Komisja wyznaczona przez Radę Ambasadorów, pod przewodnictwem Clinchant, ukończyła projekt statutu Kłajpedy; projekt ten został zakomunikowany przedstawicielom Litwy.

Wznowienie konferencji w Lozannie. Rząd turecki w Angorze przyjął zaproszenie sojuszników, przybycia do Lozanny, w celu prowadzenia dalszym ciągu przerwanych rokowań pokojowych. Rokowania mają się rozpocząć po 15 kwietnia.

Nieudane zabiegi Stinnesa. Rząd niemiecki zabiega ciągle o pośrednictwo w sprawie Ruhry, to w Anglii, to w Ameryce, to we Włoszech. Ostatnio w imieniu rządu niemieckiego czynił te starania we Włoszech i u finansistów amerykańskich przemysłowiec Stinnes, jednak bez żadnego wyniku.

Akcja francuska w Zagłębiu Ruhry poczyną wkraczać w fazę rozstrzygającą. W tym celu odbyła się ostatnio w Düsseldorfie konferencja władz okupacyjnych z francuskim ministrem komunikacji, na którym powzięto nader ważne w tej mierze decyzje. Odtąd rekwizycje wojskowe będą się odbywały przy silniejszej asystencji wojskowej. Robotnikom zaś niemieckim postawi rząd francuski do wyboru: albo współpracę, albo całkowite usunięcie się. W tym drugim wypadku przedsięwzma Francuzi takie środki, które uczynią zupełnie zbędnym współudział robotników niemieckich. Pod tym względem postąpią Francuzi tak, jak już postąpili z kolejarzami niemieckimi, to jest usunęli ich zupełnie.

Upadek gabinetu w Szwecji. W Szwecji upadł socjalistyczny gabinet Brantinga. Obalili go konserwatyści i przedstawiciele chłopów.

Korzystna sytuacja dla Polski zagranicą. Minister spraw zagranicznych Skrzyński, który powrócił ze swej podróży politycznej do Francji, Anglii i Włoch, powiedział dziennikarzom w Warszawie, że wszędzie znalazł zagranicą gorące przyjęcie i zrozumienie interesów Polski. Szczególnie korzystną jest zmiana zapatrywań co do Polski obecnego rządu angielskiego, a zwłaszcza angielskiego ministra spraw zagranicznych Curkona. Przyjaźnie bardzo do Polski odnosi się

premier włoski Mussolini, który popierał bardzo energicznie wszelkie żądania Polski co do granic wschodnich. Zakończył zaś min. Skrzyński swą rozmowę twierdzeniem, że najlepszym środkiem do pozyskania ufności zagranicy jest trwały rząd oparty o Sejm.

Zdenerwowanie w Berlinie. Niemcy są ogromnie zdenerwowani przyjazdem gen. Le Ronda do Polski i zapowiedzianym przyjazdem Focha. Twierdzą, że oba przyjazdy mają na celu rozszerzenie polsko-francuskiej konwencji wojskowej przez wciągnięcie do niej Czechosłowacji.

Koniec rządu Petruszewycza.

Rezydujący w Wiedniu samowładczy rząd Petruszewycza likwiduje się i przenosi do Szwajcarii. Likwidacja nastąpi z powodu braku funduszy, finansującego do tej pory imprezę Petruszewycza konsorcjum amerykańskiego, na którego czele stoi były podsekretarz spraw zagranicznych przy rządzie Wilsona, Colby. Konsorcjum to, wobec uznania granic Polski, odmówiło dalszej pomocy finansowej, straciwszy nadzieję na urzeczywistnienie obcywanych przez Petruszewycza koncesyj naftowych.

Policeja wiedeńska zabroniła Petruszewyczowi dalszej działalności politycznej w Austrii. W razie przekroczenia tego zakazu zostaną sprawcy wydalenii poza granicę Austrii. Powyższe rozporządzenie dyrekcji policji wiedeńskiej nastąpiło na wyraźne zlecenie rządu, który tym sposobem chciał pójść na rękę rządowi polskiemu, protestującemu przeciw agitacji ukraińskiej w Austrii.

Stapińczycy w opozycji.

W ostatnim „Przyjacielu Ludu“ p. Stapiński zapowiada przejście swego stronnictwa do opozycji wobec rządu gen. Sikorskiego. P. Stapiński niestrudzony w zwalczaniu od lat kilkunastu rządów „księżo-pańskich“, które wietrzy wszędzie wokoło, przyszedł do przekonania, że i rząd gen. Sikorskiego jest księżo-pańskim. Jaka szkoda, że tak późno, bo inaczej dzięki opozycji dwóch posłów Stapińczyków byłby rząd Sikorskiego upadł już dawno i nasz Związek ludowo-narodowy nie potrzebowałby się trudzić i ostrzegać społeczeństwa przed rządami nieparlamentarnymi, opartymi na większości niepolskiej. Teraz to już napewno rząd gen. Sikorskiego upadnie lada chwila, bo jakżeby śmiał rządzić wbrew woli 2-ch Stapińczyków.

P. Stapińskich pracuje obecnie bardzo ciężko, bo oprócz zwalczania gen. Sikorskiego, co pewnie dużo czasu mu zabiera, jeszcze energicznie pro-

paguje i organizuje Kościół narodowy. Wszystko wskazuje, że p. Stapiński, syt polityki, poświęci się życiu religijnemu i na starość zostanie księdzem w Kościele Narodowym. Nie zaszkodzi jednak zbyt wiele Kościołowi katolickiemu, jak nie zdołał jako polityk zaszkodzić Polsce, choć robił w tym kierunku wszystko, co mógł. Możemy być zatem spokojni.

Informacje prawne.

PODATEK DOCHODOWY.

Została ogłoszona w Dzienniku ustaw i zatem weszła w życie świeżo uchwalona przez Sejm i Senat nowela do ustawy o podatku dochodowym. Na podstawie noweli dochód wolny od podatku wynosi 2 miliony marek polskich. Chodzi tu o dochód w roku 1922. Kto więc w poprzednim roku nie miał dochodu, dochodzącego do 2 milionów marek, podatku dochodowego w bieżącym roku podatkowym płacić nie będzie. Należy jednak zapłacić podatek od dochodu w roku 1921, wymierzony w roku 1922, o ile ktoś jeszcze w zapłaceniu tego podatku zalega. Przypominamy, że drobni rolnicy, posiadający mniej niż 24 morgi gruntu są (w myśl noweli) od podatku dochodowego zwolnieni, gdyż dochód ich w roku zeszłym nie dochodził sumy dwóch milionów marek polskich. Rolnicy do 50 morgów gruntu zwolnieni są od składania zeznań o podatku dochodowym, a obowiązani są do złożenia takowych tylko na skutek wezwania władzy podatkowej. Wówczas winni złożyć zeznanie oraz zapłacić połowę przypadającego na nich podatku do dni 30-tu od chwili otrzymania wezwania.

BONY SKARBOWE.

Ustawa o wypuszczeniu 6-procentowych złotych bonów skarbowych została już ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Ukazało się również rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu pierwszej serii złotych bonów. W myśl powyższego rozporządzenia ministra skarbu zostały puszczane w obieg bony skarbowe, opiewające na 10 złotych i na 100 złotych na ogólną sumę 10 milionów złotych. Wobec zaś, że kurs złotego został ustalony na 7 i pół tysiąca marek pol., bon 10-cio złotowy wykupuje się po 75 tysięcy, zaś bon 100-złotowy po 750 tysięcy marek polskich. Bony będą spłacone przez skarb państwa w dniu 1-go października b. r. po kursie przeciętnym, jaki będzie miał frank szwajcarski między 15 września a 1 października b. r. W ten sposób nabywający bony skarbowe są zabezpieczeni przed spadkiem marki polskiej.

Bony skarbowe zyskały sobie odrazu po pojawieniu wielką popularność, gdyż zostały w przeciągu kilku dni wykupione. Należy się za-
em

spodziewać wypuszczenia w niedługim czasie następnej serii bonów złotych. Ustawa upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia bonów skarbowych na ogólną sumę 50 milionów złotych.

ZAOPATRZENIE INWALIDÓW.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów, które zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw w dniu 28 marca b. r., zostaje podwyższony mnożnik do obliczenia dodatków drożynianych, należnych inwalidom i pozostałym po nich, do wysokości 1700 i na podstawie tego mnożnika będą obliczane wszystkie dodatki drożyniane powstałe od 1 maja 1921 r. aż po 31 marca b. r. Od 1-go kwietnia b. r. powyższy mnożnik zostanie podwyższony jeszcze 10-krotnie. Do czasu przeliczenia rent inwalidzkich na podstawie wyżej określonego mnożnika wypłacać się będzie poczwąszy od 1 kwietnia b. r. w 12-krotnej wysokości zaliczki, ustalone uchwałą Rady Ministrów z jesieni 1921 r.

UPRAWA TYTONIU.

Minister skarbu wydał obwieszczenie w sprawie uprawy tytoniu w roku bieżącym. Według obwieszczenia tego tytoni jest przedmiotem monopolu państwowego, nikt zatem nie może go uprawiać bez zezwolenia władz skarbowych.

Kto otrzyma pozwolenie na uprawę tytoniu obowiązany jest odsprzedać cały jego zbiór Skarbowi państwa po cenach taryfowych, które ustanowi Minister skarbu. Dla własnego użytku nie wolno bezwarunkowo uprawiać tytoniu.

Obwieszczenie wymienia powiaty, w których dozwolona jest uprawa tytoniu na potrzeby monopolu państwowego. Poza wymienionymi powiatami uprawa tytoniu może być dozwolona tylko w tym wypadku, gdy pod uprawę zgłoszone będzie w jednym powiecie przynajmniej 10 hektarów gruntu. Przytem pozwolenie będzie udzielone tylko wtedy, gdy przestrzeń gruntu, zgłoszona pod uprawę, obejmować będzie w danej miejscowości przynajmniej dwa hektary, a nadto przestrzeń gruntu, zgłoszona przez jednego rolnika, nie będzie mniejszą niż 500 metrów kwadratowych i to w jednej nierozdzielonej całości. Ponieważ zaś powiaty województw krakowskiego i lwowskiego nie są w obwieszczeniu wymienione, zatem do nich stosują się powyższe warunki.

O pozwolenie na uprawę tytoniu należy zgłaszać się do wójta (naczelnika gminy) najpóźniej do dnia 15 maja b. r., przyczem zgłoszenie ma zawierać: 1) imię i nazwisko zgłaszającego się, 2) miejscowość, gmina, powiat, 3) przestrzeń gruntu, przeznaczonego pod uprawę, 5) oświadczenie zgłaszającego się, że zobowiązuje się stosować do przepisów i zarządzeń, dotyczących sprawy tytoniu, tudzież odsprzedać całą ilość zebranego tytoniu Skarbowi państwa po cenach taryfowych, które ustawi Minister Skarbu,

6) gatunek tytoniu, który zgłaszający się będzie uprawiał (czerwono-żółto kwitnący), 7) pochodzenie nasienia użytego do uprawy, ewentualnie żądanie dostarczenia nasienia przez Zarząd monopolu tytoniowego.

Za wzorowe prowadzenie uprawy tytoniu będą przyznane plantatorom nagrody pieniężne przy odstawieniu zbioru Skarbowi Państwa.

Uprawa tytoniu podlega urzędowemu nadzorowi — nadzór ten wykonują organa Zarządu Monopoli tytoniowego, Kontroli Skarbowej, Policji Państwowej, Żandarmerji wojskowej oraz Wojskowej Straży granicznej.

Ceny wykupna odpowiadać będą stosownie do gatunku tytoniu, a to żółto kwitnącego, względnie czerwono kwitnącego, przeciętnie trzykrotnej względnie pięciokrotnej przeciętnej cenie żyta w listopadzie roku bieżącego według notowań warszawskiej giełdy zbożowej.

Statystyka inwalidów w Polsce.

Liczba zarejestrowanych inwalidów wojennych wynosi obecnie 200.000 osób. Bardzo interesująco wygląda podział inwalidów według armji. Oto 91.1 proc. stanowią inwalidzi, którzy nabawili się kalectwa w armjach zaborczych. Z czego na armję niemiecką przypada 45.5 proc., na austriacką 36.5 proc., na rosyjską 9.1 proc.

Z powyższego wynika, iż najwięcej inwalidów przypada na Małopolskę i Poznańskie. Na armję polską wraz z formacjami wojskowymi przypada zaledwie 8.9 proc. ogólnej liczby inwalidów.

Wśród inwalidów 2.2 proc. utraciło całkowitą zdolność zarobkowania, ciężko uszkodzonych jest 23.2 proc., leżę uszkodzonych — 52.2 proc., resztę stanowią inwalidzi, którzy utracili tylko częściowo zdolności zarobkowe.

Podwyżka uposażeń duchowieństwa.

Ministerstwo skarbu i oświaty przygotowuje dokładne zasady nowego uposażenia duchowieństwa, według których biorąc za podstawę płace marcowe urzędników, pensje miesięczne wynoszą: kardynałów 1.200.000, arcybiskupów i biskupów dycezyjalnych 900.000, biskupów-sufrağanów 700.000, kanoników 400.000, proboszczów 250.000, rektorów kościelnych i wikarych 200 tysięcy, alumnów 150.000. Płace te mają wejść w życie od 1. kwietnia, przyczem doliczałoby się do nich dodatek drożyzniany z marca, wynoszący 33 i pół procent, podobnie jak we wszystkich placach państwowych. Tak ustanowione płace duchownych, jak wiadomo, będą niższe, niż płace urzędników państwowych, ale jak wiadomo, jest

to pierwsza tymczasowa poprawa bytu duchownych, którzy obecnie pobierają płace zupełnie znikome, jako pozostałość dawnych przedwojennych. Tak na przykład pensja wikariusza wynosi obecnie zaledwie 70 marek miesięcznie.

Jak wygląda obecny Sejm.

Sejm ustawodawczy a Sejm obecny. — Charakterystyczne cechy. — Stronnictwa. — Skład spoleczny.

Mimo wcale dużego zainteresowania się szerokiego ogółu sprawami polityki krajowej w ogólności, a działalnością Sejmu polskiego w szczególności — niewielu tylko ludzi zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, jak faktycznie wygląda Sejm obecny, z ilu składa się stronnictw i jakie są programy ideowe poszczególnych grup. A jest to rzeczą pierwszorzędnej wagi dla każdego obywatela znać takie sprawy podstawowe, gdyż dopiero wówczas można łatwo pojąć wiele spraw publicznych, zrozumieć taki lub inny krok pewnego stronnictwa politycznego, zorientować się, które stronnictwo kieruje się interesem ogólnopolskim, a które stanowym, ciasnym i doktrynerskim.

Zasadnicza różnica między Sejmem dawniejszym a obecnym tkwi w ich zadaniach. Jak to wskazuje sama nazwa, Sejm Ustawodawczy miał specjalne zadania organizowania państwa w nieustalonych granicach stanowił najwyższą władzę prawodawczą sam w sobie, a w pewnych wyjątkowych wypadkach był organem pochodnym władzy wykonawczej lub kontrolującej. To pomieszanie pojęć o istocie zadań pierwszego Sejmu wywoływało nieustanne konflikty między nim a rządem.

Sejm obecny ma określony ściśle przez Konstytucję zakres działania, ograniczony częściowo Senatem, osobą prezydenta Rzeczypospolitej i rządu ze ściśle określoną kompetencją. Tu jest wszystko jasne i sprecyzowane.

Drugą, wielce charakterystyczną cechą Sejmu obecnego jest jego skład osobowy. Poprzednio Sejm miał w swoim gronie: posłów wybranych bezpośrednio w myśl ordynacji wyborczej z 28 listopada 1918 roku, posłów zachowujących mandaty z dawnych parlamentów państw zaborczych i w końcu posłów, z byłego sejmu wileńskiego. Sejm dzisiejszy ma wszystkie mandaty z wyborów powszechnych, opartych na tych samych zasadach ogólnej ordynacji wyborczej.

Sejm nasz liczy ogółem 444 posłów, którzy rozdzielili się w 16 grupach rozmaitej siły. W szczególności istnieją w Sejmie naszym następujące stronnictwa: 1) Związek Ludowo-Narodowy, 2) Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze, 3) Klub Chrześcijańskiej Demokracji, 4)

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“, 5) Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie“, 6) Narod. Partja Rob., 7) Polska Partja Socjalistyczna, 8) Koło żydowskie, (które składa się z frakcji: sjonistycznej, ortodoksyjnej, mizrachistycznej, bezpartyjnych i narodowo-socjalistycznej), 9) Klub ukraiński, 10) Klub ukraińsko-włościański Wschodniej Małopolski (chliboroby), 11) Zjednoczenie Niemieckie, 12) Klub Białoruski, 13) Chłopskie Stronnictwo Radykalne (grupa Okonia), 14) Komunistyczny Związek Proletariatu miast i wsi, 15) Żydowskie Stronnictwo Ludowe (stojące poza wymienionem wyżej Kołem żydowskim) i 16) Grupa t. zw. „Dzikich“, t. j. nie należących do żadnego stronnictwa, którym widocznie jeszcze jest w Polsce za mało stronnictw!

Bardzo interesujący jest również Sejm nasz pod względem układu społecznego. Na pierwszy rzut oka uderza w dzisiejszym Sejmie zmniejszenie się liczby posłów włościańskich na korzyść przedstawicieli zawodów wolnych. Statystyka w tej mierze niezbyt zresztą ścisła daje następujący obraz:

- 1) Rolników jest w Sejmie 79.
- 2) Urzędników państwowych i komunal. 59.
- 3) Nauczycieli i inspektorów szkolnych 56.
- 4) Dziennikarzy 54.
- 5) Prawników 32.
- 6) Duchownych 22.
- (W tej grupie jest 17 księży rzymsko-katolickich, 1 grecko-katolicki i 4 rabinów).
- 7) Inżynierów 16.
- 8) Lekarzy 11.
- 9) Profesorów wyższych uczelni 10.
- 10) Wojskowych 7.
- 11) Akademików 3.

Ze sfer posiadających, najwięcej posłów zapisało się jako ziemian — 13, przemysłowców — 9, kupców — 8, dyrektorów banku — 3. Odrębną kategorię stanowią bankowcy, handlowcy i buchalterzy — 13, funkcjonariusze związków zawodowych i kooperatyw — 7, instruktorów rolnych i agronomów jest 6, t. h.ników i chemików — 3, sędziów — 3. Większą grupę tworzą wykwalifikowani robotnicy różnych zawodów — 14. Po dwóch zasiada w Sejmie rzemieślników, ogrodników i sztygarów, po jednym aptekarzu, weterynarzu, felezerze, instruktorze sanitarnej, księgarzu, obrońcy sądowym, architekcie i malarzu, wreszcie dwie posłanki są bez zawodu.

Poziom ogólnego wykształcenia i kwalifikacji Sejmu naszego jest więc bez porównania wyższy niż to było w Sejmie ustawodawczym.

W następnych artykułach zajmiemy się możliwie krótkim ujęciem zasad politycznych, jakie istnieją w programach poszczególnych stronnictw oraz ich dotychczasową taktyką (co jest niezupełnie tem samem!) na terenie sejmowym.

Rozpowszechniajcie nasze pismo.

Piastowcy a Wyzwolenie.

W ostatnim numerze „Piasta“ znajduje się dłuższy artykuł omawiający przyczyny, dla których stronnictwo ludowe „Piast“ jest zmuszone zwalczać „Wyzwolenie“. Zarzuty streszczają się w następujących pięciu punktach:

1) Wyzwolenie dało gościnę w swym klubie Białorusinom i prawosławnym, zdecydowanym wrogiom Polski;

2) Wyzwolenie domagało się wprowadzenia do szkół średnich zamiast języka polskiego — języka żydowskiego (żargonu);

3) Wyzwolenie głosi, że mogłoby wziąć udział tylko w rządzie t. zw. „wzglęnej“ większości, przy poparciu Białorusinów, Ukraińców (no i chyba żydów i komunistów!), wszelkie zaś inne kombinacje uważa się niemożliwe;

4) w Wyzwoleniu znalazło się kilku takich posłów, którzy nawoływali swoich kolegów do opuszczenia sali sejmowej wraz z Białorusinami, Ukraińcami, jako protest przeciwko wykluczeniu z obrad posła Łuckiewicza (komunisty), który podczas uroczystego posiedzenia Sejmu z okazji uznania wschodnich granic Polski przez koalicję, wznosił okrzyki przeciwko Polsce;

5) Wyzwolenie murem stanęło za Białorusinami, Ukraińcami, żydami, socjalistami w obronie aresztowanych komunistów w Grodzieńszczyźnie, mimo, że minister sprawiedliwości przedłożył Sejmowi dowody, stwierdzające istotne knowania.

Organizacja Związku Ludowo-Narod.

DO WIADOMOŚCI WYBORCÓW!

Wezwania na wiece otrzymuję prawie codziennie i ja i inni posłowie. Słuszne są te wezwania, wiecie każdy z nas odbyć powinien w każdej większej miejscowości swojego okręgu. Ale na wszystko musi być swój czas. Teraz od połowy kwietnia do końca czerwca będą prawie bez przerw trwały obrady Sejmu. Poseł, który nie pracuje w komisjach sejmowych, i w tych miesiącach będzie miał czasu dość na wyjazdy. Ale wyście posłów na to wybrali, aby pracowali w Sejmie. Więc z góry zapowiadam, że na półtrzecia miesiąca przyjeżdżamy tylko na nieznaczne wiece.

Potem ma być Sejm przez 3 miesiące nieczynny: lipiec, sierpień, wrzesień. Zebrać się ma Sejm dopiero po zasiewach gdzieś w październiku. Będzie tedy czasu dość na wiecowanie.

Gdy już marszałek Sejmu ustali dzień obrad Sejmu, zawiadomię gminy, gdzie będą mógł przyjechać w maju i czerwcu pisemnie. Inni posłowie zrobią to samo.

Stanisław Rymar.

Korespondencje.

ZEBRANIA W KRAKOWIE.

W piątek, 6 kwietnia b. r., odbyło się w Krakowie ogólne zgromadzenie Narodowej Organizacji Kobiet — referował poseł Rymar. Tego dnia poseł Małłusz referował na wiecu publicznym, zwołanym dla potępienia mordu bolszewików, dokonanego na ks. Butkiewiczu. W sobotę na zebraniu Związku Ludowo Narodowego w Krakowie przemawiali posłowie Głabiński, Rymar i Seyda.

WALKA O DUSZĘ POLSKIEGO DZIECI.

Polscy socjaliści bronią odszczepieństwa i oglupiania dzieci robotniczych. — Domagamy się szkoły polskiej!

Bielsko-Biała.

Miasto Bielsko i kilka gmin okolicznych do roku 1918 nie posiadało ani jednej szkoły polskiej, nawet prywatnej w Białej. Od roku 1902 istniały tylko prywatne szkoły T. S. L. Natomiast na szkolnictwo niemieckie tak rząd, jak wspomniane gminy łożyły olbrzymie ofiary i dzięki nim uczyniono z Bielska-Białej niewzruszoną, jak na owe czasy, fortecę germańską. W niemieckich szkołach wynaradawiały się co-roczenie tysiące polskiej młodzieży. Do szkół niemieckich posyłali swe dzieci Polacy, jedni z głupoty i braku uświadczenia narodowego, drudzy z fizycznej konieczności, a inni (tych było najwięcej) pod naciskiem przemysłowców niemieckich. Biedny robotnik polski dla zdobycia mar-nego zarobku sprzedawał niemieckiemu fabrykantowi nie tylko swoje zdrowie i siły, ale na- wet — duszę własnego dziecka!

Dlatego z uznaniem powitało polskie społeczeństwo na Kresach zarządzenie władz szkol-nych, że dzieci polskich nie wolno przyjmować do szkół niemieckich. Przemawiają za tem wzglę- dy narodowe, pedagogiczne, a nawet socjalne, bo urzędowy nakaz jest najlepszą wymówką dla zależnego robotnika wobec ewentualnych preten- syj kapitalisty Niemca. W myśl wydanego zarzą- dzenia Kuratorium szkolnego po świętach wszyst- kie dzieci polskie, znajdujące się w niemieckich szkołach powszechnych w Białej i Lipniku, mają powrócić do szkół polskich i pobierać naukę w mowie ojców, dziadów i pradziadów.

Zarządzenia władz szkolnych tak są natural- ne, że nawet Niemcy nie stawiają jawnego opo- ru, natomiast z całą furją wystąpili przeciw tym zarządzeniom — polscy socjaliści i to oficjalnie przez swoich przewodców w prasie, na zgroma- dzeniach i w osobistych interwencjach. Postulat szkoły macierzystej, uznany w całym świecie pe- dagogicznym, określają nasi postępowi z P. P. S. jako wstecznicstwo, szowinizm i kępowanie wol- ności osobistej.

Niedawno inspektor szkolny podczas urzędo- wej wizytacji niemieckiej szkoły w Lipniku na- potkał kilkoro dzieci polskich, całkowicie za- niedbanych w nauce, a stwierdziwszy, że dzieci te dla słabej znajomości języka niemieckiego nie czynią postępów, nakazał przepisać je do szkoły polskiej. Ale jakież było jego zdziwienie, gdy za- parę dni zjawia się w kancelarii Rady szkolnej powiatowej żydowski przywódca socjalistyczny, Dr Gross i domaga się stanowczo cofnięcia in- spektorskiego zarządzenia. Towarzyszący zaś p. Grossowi towarzysze udowadniają, że oni są międzynarodowcami i dlatego do polskiej szkoły dzieci nie posła.

Dziwną jest logika P. P. S., ale ogół społec- zeństwa polskiego na kresach za tą logiką nie pójdzie! Domagamy się szkół polskich od Rza- du, żeby nasze dzieci wyrosły na światłych Po- laków, a nie oglupionych odszczepieńców, czy żydowskich międzynarodowców.

Przemysł.

W wielkim tygodniu bawił u nas przez kilka dni poseł Rymar. Ściągnęli do niego w licznych delega- cjach ludzie z całego powiatu. Odbył też 2 zgroma- dzenia. W poniedziałek odbył się w sali Sokoła wiec, zapowiedziany afiszami. Przewodniczył prof. Tutek. W długim przemówieniu omówił poseł Rymar wszystkie ważniejsze sprawy, oraz wyjaśnił ludności miejskiej powody uwolnienia w podatku dochodo- wym chłopów małorolnych od składania fasyj podat- kowych, oraz uchwalenia wniosku, aby rolnicy nie podlegali karom policji i starostów za ceny pól- dów rolniczych, a tylko sąd mógł karać winnych lichwy. Przemawiało potem kilku z obecnych, wśród nich i socjalista Beluch. Gdy zebrani dowiedzieli się, że on to umieścił w gazecie socjalistów w Przemysłu artykuły, oczerniające posła naszego, otoczyli go, tak, iż p. Beluch z trudem uratował swoje kości. Posłowi Rymarowi wyrażono jednomyślnie zaufanie.

We środę odbyło się zebranie nauczycielstwa z ca- łego powiatu. Przemawiał jako referent poseł socja- listyczny, naucz. Smulikowski, a potem serdecznie witany p. poseł Rymar.

Szan. Prenumeratorów,

k którzy nie wysłali jeszcze przedpłaty za II kwar- tał b. r. prosimy o możliwie jak najrychlejsze przesłanie jej czekiem, który dołączyliśmy do nu- meru świątecznego. Z tych drobnych kwot po- wstają olbrzymie zaległości, które utrudniają wy- dawnictwo. My za druk i papier musimy płacić gotówką, a kredytować nikt nie chce, bojąc się spadku waluty.

Zwracamy uwagę, że przy wysyłaniu pienię- dzy przekazem pocztowym, wysyłający ponosi

wielkie koszta przesyłki, a ponadto poczta potrąca obecnie 250 Mkp. z każdego doręzonego przekazu i o tyle mniej otrzymujemy na rachunek prenumeraty.

Każdy urząd pocztowy jest obowiązany mieć czyste czek, przy pomocy których można przekazać pieniądze na nasze konto w P. K. O.

Nr. 141.557.

Dolączając datkę na fundusz prasowy należy to krótko zaznaczyć na czeku u góry po prawej stronie w następujący sposób: „pr. i fund.“.

ADMINISTRACJA
„WIENCA - PSZCZÓŁKI“.

KRONIKA.

KLUB KATOLICKO-LUDOWY DALEJ ROZŁATUJE SIĘ. Niedawno donieśliśmy o wycofaniu się z Klubu Chrześcijańsko-Narodowego, w skład którego weszła grupa katolicko-ludowa wiecznego tułacza politycznego, posła Matakiewicza. Obecnie znów wystąpili panowie Jasiński, Greiss i ks. Czuj. Zamierzają oni utworzyć grupę „dzikich“. W chwili zatem, gdy stronnictwa odpowiedzialne dążą do zgody i porozumienia, powyżsi posłowie rozbijają się...

Posel katolicko-ludowy Maślanka postanowił bezwarunkowo pozostać w Klubie Chrześcijańsko-Narodowym i nie rozbijać stronnictw ósemki.

MILJONÓWKA. W ostatnim sobotniem ciągnięciu milionówki wygrana padła na Nr. 4,586.445.

POWIEKSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO SPÓŁDZIELNI KÓŁEK ROLNICZYCH W KRAKOWIE S. A. W Przewodniku Kółek rolniczych Nr. 10 ogłasza Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek rolniczych uchwałę Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 4 marca 1923 r. o podwyższeniu kapitału akcyjnego do 500 milionów marek: drogą II. emisji akcji po 1.000 marek.

Wstępna subskrypcję przyjmuje Zakład centralny w Krakowie przy ul. Wiślniej 1. 8 i Oddział we Lwowie, ul. Mickiewicza L. 26, oraz Składnica Kółek rolniczych.

Cena emisyjna akcji łącznie z kosztami konfekcji, opłaty stemplowej i wkładki na fundusz rezerwowy, wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy po 1.300 Mkp., dla akcjonariuszy nowych po 2.000 Mkp.

Ostateczny termin do wykonania subskrypcji upływa z dniem 17 kwietnia b. r.

SEJM ZBIEREZE SIĘ 12 A SENAT 19 b. m. Posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej wyznaczono na 16 b. m. Najważniejszym zadaniem Sejmu w obecnej sesji będzie uchwalenie niezadowolonych jeszcze projektów podatkowych, szczególnie podatku gruntowego.

PODROŻENIE TARYFY TOWAROWEJ NA KOLEJACH. Od 15 kwietnia b. r. podrożeje taryfa towarowa na kolejach o 100%, a nie o 50%, jak było początkowo projektowane. Taryfa osobowa w tym miesiącu nie podrożeje.

Z POCZTY. Z dniem 1 kwietnia b. r. zostały podwyższone dotychczasowe opłaty pocztowe i telegraficzne dla obrotu wewnętrznego i zagranicznego.

W obrocie wewnętrznym obowiązywać będą następujące opłaty:

1) za list zwykły miejscowy do wagi 250 gr. 500 mk., zamiejscowy do wagi 20 gr. 500 mk.

2) Kartki pojedyncze 300 mk., z odpowiedzią 600 mk.

3) Paczki: do wagi 1 klg. — 1000; do wagi 5 klg. 5000 mk.; do wagi 10 klg. — 10.000 mk.; do 15 klg. — 15.000 mk.; do 20 klg. 25.000 mk.

4) Polecenie przesyłek pocztowych 1.000 mk.

W obrocie zagranicznym:

1) Za list zwykły do wagi 10 gr.: a) do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier 800 mk.; b) do innych krajów 1.000 mk.

2) Kartki: do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier 450 mk., do innych krajów 600 mk.

3) Polecenie przesyłek 1.000 mk.

Za telegramy w obrocie wewnętrznym opłata od wyrazu 500 M., najmniej jednak za telegram 5000 M.

Przekazy pieniężne: od każdego przesłanego 10.000 mk. — 50 mk., oraz należność manipulacyjną 300 mk. od przekazu. Jednym przekazem można przesyłać najwyżej 500.000 mk.

SEJMOWI SZABESGOJE. Poseł Chomiński z „Wyzwolenia“ w wywiadzie z dziennikarzami żydowskimi oświadczył, że część z posłów Wyzwolenia głosować będzie za tem, aby rząd polski wziął szkoły żydowskie (chedery) na swój koszt. „Wyzwolenie“ — oświadczył p. Chomiński, będzie zawsze głosowało przeciw ograniczeniu praw żydowskich.

W WARSZAWIE PRZYSTĄPIĄ DO BUDOWY NAJWYŻSZEGO GMACHU W POLSCE. W tych dniach komisja międzyministerjalna zezwoliła na budowę „drapacza chmur“ w Warszawie, który ma stać pomiędzy ulicami Warecką i 8-to Krzyską, łącząc je galerią. Projekt szkicowy, opracowany przez inż. Moszkowskiego i Bryłę, przewiduje olbrzymi gmach dwudziestopiętrowy, oraz przebiecie pasaży między oboma ulicami, co nada Warszawie specyficzny charakter nowoczesnego miasta. Projektodawcy niebawem mają przystąpić do przedwstępnych robót budowlanych.

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH BANDEROLI SKARBOWYCH. Onegdaj policja warszawska dowiedziała się, że w mieszkaniu Jankiela Beckermanna przy ul. Franciszkańskiej mieści się tajna fabryka spirytusu. Wysłano natychmiast wywiadowców, którzy mieli stwierdzić, czy donos polega na prawdzie. Rewizja jednak przyniosła rezultat lepszy, aniżeli oczekiwano.

Na miejscu znaleziono bańkę, zawierającą 5 wader spirytusu, 58 butelek spirytusu obanderolowanego go fałszywymi skarbowymi banderolami, oraz opakowania.

mi w języku żydowskim z napisem: „Spirytus pejsachowy świętocy“.

Nadto znaleziono wielką ilość pustych butelek, fałszywych banderoli i etykiet. Świadczy to niewątpliwie, że produkcja i handel odbywały się na wysoką skalę. Na butelkach były nalepione etykiety z napisem: „Fabryka spirytusu dla celów leczniczych Siltera w Lublinie“.

Beckermann, jako współnika wskazał niejakiego Mandelbauma, który mieszkał w tymże domu.

Mieszkanie Mandelbauma, składające się z trzech pokoi, było nadzwyczaj bogato umeblowane, on sam zaś uciekł.

Wartość znalezionej spirytusu wynosi z górą miliony marek.

KURSY WALUT ZAGRANICZNYCH. W zeszłym tygodniu płacono za dolary po 42 i pół tysiąca mk., za angielskie funty szterlingi 200 tysięcy mk., za franki francuskie 2.800 mk., za marki niemieckie ponad dwie marki polskie.

PRZYWIĄZANIE KASZUBÓW DO POLSKI. W czasie pobytu w Warszawie goście kaszubscy, podejmowani serdecznie w stolicy Polski, oświadczyli, że mają zamiar ze składek nabyć jeden z dawnych majątków króla Jana III-go Sobieskiego na Pomorzu i ofiarować na własność każdorazowego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą, żeby prezydent co roku spędzał pewien czas tamże.

PIJANY POSEŁ Z „WYZWOLENIA“. Na dworcu kolejowym Warszawa—Gdańsk zjawił się pijany jak bela poseł Hałko z partii „Wyzwolenia“ (wybrany z okręgu święciańskiego) i zażądał od urzędnika, pełniącego służbę, żeby wstrzymał na stacji dla niego pociąg idący do Wilna. Gdy urzędnik począł tłumaczyć mu uprzejmie, że pociąg idący do Stołpców, może zatrzymać tylko na rozkaz władzy wyższej. Hałko rzucił się nań z obelgami, a nawet z pięściami, nazywając urzędnika „endeckim parobkiem“. Policja musiała bronić napadniętego. W komisariacie, dokąd odprowadzono pijanego posła z „Wyzwolenia“, spisano protokół i zawiadomiono o całym zajściu marszałka Sejmu. Tymczasem p. Hałko zniknął. Dopiero nazajutrz, gdy się przespał i otrzeźwiał, nadesłał Hałko ze stacji Mordy, do zawiadowcy stacji Warszawa—Gdańsk telegram z przeprosinami — spóźnieniem. Tacy są „obrońcy ludu“ z „Wyzwolenia“.

DLUGIE ŻYCIE. 117 lat życia skończył dnia 2 grudnia ub. r. Walenty Kaluża, rolnik, zamieszkały w Pile koło Rybnika na Górnym Śląsku. Staruszek ten, pomimo tak podeszłego wieku, trzyma się krzepko i ma dobry wzrok i słuch. Twierdzi, że długie życie zawdzięcza żywieniu się potrawami jarskimi, mięsa bowiem używał bardzo mało; do sytości prawie nigdy nie jadał. Miał usposobienie wesołe. Na uroczystość 116 rocznicy jego urodzin zjechało się z okolicy samych tylko dzieci, wnuków, prawnuków i praprawnuków 216 osób, nie licząc dalszych krewnych.

NIEMCY ZBROJĄ SIĘ POTAJEMNIE. Na zajęciem przez Francuzów terytorium niemieckiem wykryły władze okupacyjne francuskie, że fabryki auto-

mobiliów wyrabiają motory, przeznaczone do poruszania łodzi podwodnych. Stosownie do traktatu pokojowego nie wolno Niemcom takich motorów budować.

KRWAWY ROZRUCHY PRZECIW ŻYDOM W WIEDNIU. Główne ulice Wiednia były widownią krwawych demonstracji antyżydowskich. Przyszło do starcia krwawego na ulicach, w którym ciężko zostało rannych kilkadziesiąt osób, a to żydzi, antysemita i policjanci.

ANTYŻYDOWSKIE ROZRUCHY W NIEMCZECH. Podczas poważnych starć między narodowymi socjalistami a socjalnymi demokratami, poniszczono w Moguncji ogrody, należące do właścicieli żydowskich, a w domach wybito szyby i poprzecinano połączenia telefoniczne. W jednym z miast podpalamo nawet dom żydowski i znieważano ementarz żydowski.

DROŻYZNA W AUSTRII. Są jeszcze u nas ludzie, którzy żalują, że nie są pod panowaniem austriackim. Takim najlepiej powiedzieć: „Wolna droga do Austrii, nikt cię tu nie trzyma“. Nie wiedzą oni, że w porównaniu z Austrią jest u nas jeszcze bardzo dobrze. Na dowód przytaczamy ceny mięsa na targu wiedeńskim. Wieprzowe i cielęce mięso sprzedaje się w tej chwili w stolicy Austrii po 50 tysięcy koron za 1 kg., lepsze mięso rosółowe dochodzi do 40 tysięcy kor., a lepsze kosztuje 20 tysięcy koron za 1 kilogram.

KONFISKATA 3 MILJARDÓW MAREK NIEMIECKICH. Francuzi skonfiskowali na moście na Renie w Wormacji automobil z pieniędzmi Banku Rzeszy w sumie trzech miliardów marek niemieckich.

TRAGICZNY WYPADEK W RODZINIE CESARZA JAPŃSKIEGO (MIKADA). Książę Kita Szirakowa, szwagier Mikada, księżna Kita Szirakowa siostra Mikada, oraz ks. Asaka brat Mikada, padli ofiarą strasznego wypadku automobilowego. Na drodze z Lisieux do Evreux pod Paryżem, ks. Kita Szirakowa prowadząc automobil z szybkością 120 klm. na godzinę, chcąc ominąć automobil nadjeżdżający z przeciwnej strony, wpadł na drzewo przydrożne. Szofer Francuz zabity został na miejscu, ks. Szirakowa zmarł wkrótce potem. Księżna Szirakowa i ks. Asaka są ciężko ranni.

Bernayd. Stan zdrowia księżnej Kity Szirakowej i ks. Asaka poprawił się. Ciało ks. Kity Szirakowej i szofera będzie dzisiaj przewieziono do Paryża.

WSTAŁA Z TRUMNY I POPSUŁA POGRZEB. Z Medjolanu donoszą: Wieko trumny właśnie chciało przemocować, gdy Marja Bettusini, lat 56, o której przypuszczano, napewno, że umarła, przyszła do siebie i podniosła się w trumnie. Bojaźliwi uciekli, a krewnych opanoowało przerażenie. Przywołano doktorów i kobiecina jest w drodze do wyzdrowienia.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: T. S. Stoczek 2500 M, Józef Grzywa 1000 M, Tomasz Granda 2000 M, Piotr Czaderna 1000 M, Wojciech Szostak 1000 M, Szymon Karelus 1000 M, Wiktorja Chernas 2000 M, Inż. Jan Bochniak 1000 M, Teofil Bromboszcz

1500 M, Michał Piela 4000 M, P. S. 2000 M, Antoni Biernakiewicz 6000 M, Ludwik Bizon 10.000 M, Franciszek Kot 1000 M, Jan Żmuda 3000 M, Antoni Jaśko 1850 M, Ludwik Pierzchała 1000 M, Kazimierz Koczur 1000 M, Karol Nowak 1000 M, Franciszek Janik 5000 M, Michał Kucharczyk 1000 M, Ludwik Głabiński 1550 M, Helena Okrucńska 1000 M, Ks. Franciszek Kielbicki 7000 M, Józef Pomaski 4000 M, Marcei Ochendusko 1000 M, Jan Igies 1000 M, Aurelja Turska 1000 M, Bohdan Łuszczyński 2000 M, Jakób Machajczyk 2000 M, Józef Hankus 1000 M, Jerzy Szeziński 1000 M, Ks. Jakób Forysiewicz 1000 M, Ks. Stanisław Nawrocki 4000 M, Inż. Ludwik Bardach 3000 M, Antoni Stanchik 6000 M, Józef Mosor 1000 M, Jan Franczyk 1000 M, Marcin Michalec 1000 M, Józef Malec 1000 M, Franciszek Marciniak 1000 M, Józef Porada 2000 M, Stanisław Bryda 1000 M, Marcin Dobrowolski 1000 M, Jan Czarnik 2000 M, Błażej Bednarek 5500 M, Józef Walkosz 3000 M, Wojciech Koza 1000 M, Andrzej Kołeczek 2000 M, Paweł Karretta 2000 M, Ks. Wojciech Stachyrak 4000 M, Ks. Jan Wałęcki 4000 M, Władysław Grabski 4000 M, Wanda Szczepanikowa 3000 M, Agata Żurowska 8000 M, Stanisław Zaprzala 2500 M, Sebastjan Lach 1000 M, Jan Puchalski 2000 M, Bolesław Chmielewski 1000 M, Karol Janeczko 7200 M, Sebastjan Zych 2000 M, Wojciech Grabowski 1000 M, Albin Czulak 2000 M, Piotr Kulan 1000 M, Józef Tajak 2000 M, Dr Jerzy Pietrzkiewicz 2000 M, Jan Słonka 1000 M. Drobne składki razem 5200 M.

Unieważniam zgubione papiery wojskowe na nazwisko Tomasz Krzemień, ur. w 1899 roku.

Adwokat i obrońca
Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE
ul. Lubicz 26. Tel. Nr. 3150.

Żadajcie bezpłatnie

Prześlijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a w zamian otrzymacie zupełnie **bezpłatnie** ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędných fabryk i towarzystw akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi a cenami w Waszej miejscowości. (540)

Adresujcie:
Firma Handlowa BERNSZTEIN i S-ka
Białystok. Składy fabryczne.

Dr. KAROL LEWANDOWSKI

Adwokat, obrońca w sprawach wojskowych.

::: Kraków, ul. Florjańska 16. :::

OKAZJA!

Wysyłam za zaliczką pocztową każdemu, z gwarancją stałej ceny, natychmiast. Towar nie podobający się przyjmuję, pieniądze zwracam natychmiast.

3 m. materiału na całe ubranie męskie, wspaniała i czysta wełna, za 3 m. tylko . . .	220.000 M
3 m. materiału pół-wełnianego za . . .	140.000 M
3 m. caju na ubranie męskie za . . .	90.000 M
3 m. szewiotu na ubranie damskie za . . .	70.000 M
3 m. muslinu na suknię damską letnią . . .	50.000 M
Płótno białe na koszule metr po 7.000 do 9.500 M	
Płótno białe na pościel metr po 8.000 do 12.000 M	
Płótno na pościel lub koszule kolorowe metr po 7.000 do 12.000 M. Płótno czerwone na wyspy po 9.000 M. za metr. Kapy na łóżka i obrusy po 50.000 M. sztuka.	

Każdy zamawiający za kwotę ponad 200.000 M otrzymuje 20% opustu. Przy nadesłaniu pieniędzy z góry wysyłam opłatnie. Cenniki darmo po nadesłaniu 500 M. na porto. Każdy może spróbować, a przekona się o dobroci towaru. Dla księży i Kółek rolniczych specjalne warunki.

Adres: Ag. M. Rzeźnik, Łódź, skrz. poczt. 34.

DOM TOWAROWY

FRANCISZKA WOJASA

— Kraków, Łobzowska 12—14. —

ma zawsze na składzie:

I. Dział:

MATERJE NA UBRANIA, BIELIZMA I T. D.

II. Dział:

PRZYBORY DO SZYCIA, HAFTU I DLA KRAWCÓW.

III. Dział:

OBUIWIE I WYROBY TRYKOTARSKIE.

IV. Dział:

PRZYBORY SZKOLNE I DO PISANIA.

V. Dział:

PRZYBORY GOSPODARSKIE.

VI. Dział:

PRZYBORY SZEWSKIE, SKÓRA NA PODESZWY I NA WIERZCHY.

VII. Dział:

MYDŁA DO PRANIA I TOALETOWE.

VIII. Dział:

PRZYBORY DO PALENIA.

IX. Dział:

WSZELKIE ARTYKUŁY KORZENNE.

SKŁAD KRAWATÓW I HAFTÓW.

Sprzedaj tylko hurtowna.

„SIEW” Dom Rolniczo-handlowy JANA PRZYBYŁOWSKIEGO

— w Krakowie, plac Szczepański 9, telefon 4025 —

poleca

nasiona rolne, leśne, warzywne i kwiatowe.

Rolnicy! Siarczan amonowy o zawartości 20% azotu, wolny od domieszk rodanu i cjanu
Sól potasowa 20—35% — poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partiach (539)
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. Kraków, Sławkowska 1.

REEMIGRANCY

i jadący do rodziny w Ameryce

zgłaszajcie się do nas:

COSULICH LINE

Kraków, Radziwiłłowska 23 (dom b. Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego)

gdyż udzielając bezpłatnie najdokładniejszych informacji, przyjmujemy już nowych pasażerów na miesiąc czerwiec na nasze najlepsze parowce:

Presidente Wilson i Martha Washington.

Wszyscy pasażerowie 3-ciej klasy otrzymują osobne kajuty po najniższej cenie!